

## Z pominięciem Rady Dialogu Społecznego



Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o zniesieniu górnego limitu składek na Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Za ustawą głosowało 226 posłów, 209 było przeciw natomiast 4 wstrzymało się od głosu.

Przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dokument zakłada zniesienie limitu, powyżej którego najlepiej zarabiający nie płacą obecnie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Ministerstwo argumentuje, że projekt przywróci równość w systemie ubezpieczeń społecznych. Zmiany miałyby wejść w życie od 1 stycznia 2018 roku i objąć ok. 350 tys. osób.

Zdaniem posłów PiS to spóźniona sprawiedliwość, ponieważ niesprawiedliwe jest, że tylko wybrana część obywateli nie płaci składek na ZUS od całego wynagrodzenia.

Innego zdania są reprezentatywne

organizacje partnerów społecznych, które przyjęły wspólne negatywne stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy.

Wskazują, że doszło do rażącego naruszenia zasad opiniowania projektów ustaw oraz działania Rady Dialogu Społecznego. Zdaniem partnerów społecznych zniesienie ograniczenia podstawy wymiaru spowoduje, że w perspektywie długofalowej narodzi się poważny społeczny problem wynikający z rozwarstwienia wysokości świadczeń emerytalnych. Partnerzy społeczni mają także poważne zastrzeżenia do prawidłowości oceny skutków regulacji towarzyszącej projektowi. Projekt rządowy potęguje sytuację, w której koszty funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych obciążają w nieproporcjonalny sposób pracowników w stosunku do innych osób obecnych na rynku pracy.

### Elity zapłacą ZUS

Czy wiecie Państwo, że elity w systemie III RP nie płacą składek ZUS u? Jeszcze dziś po osiągnięciu dochodu z tytułu zatrudnienia na etacie w wysokości ok. 137 tys. zł państwo tego nie wymaga. Dlaczego? Bo tak. Ten przywilej dla najbogatszych wprowadził 18 lat temu rząd AWS u i Unii Wolności. Jest zresztą zgodny z filozofią myślenia środowiska obecnej PO i Nowoczesnej – obie partie głosowały w piątek przeciw zmianie tego stanu rzeczy.

Przez lata w systemie III RP funkcjonowało to w najlepszym. Dla członków zarządów Agory, zarządzających bankowością czy uwłaszczonej nomenklatury peerelowskiej prawo to oznaczało, że składek ZUS u nie musieli płacić prawie w ogóle. Wielu z nich pułap 30-krotności średniej krajowej – który do niedawna był znacznie niższy niż dziś, bo średnia pensja wzrosła znacznie dopiero pod rządami PiS u – osiągało już po miesiącu lub dwóch. Ci, którzy zarabiali ok. 30–40 tys. brutto, przestawali płacić składki ZUS u najdalej po kwartale. Teraz to się zmieni – od 1 stycznia najbogatsi będą w sytuacji zwykłego Kowalskiego. To nie jest ani „podwyższenie danin”, ani „socjalizm” czy „etatyzm”. To zniesienie niczym nieuzasadnionego przywileju. To równość.

Joanna Lichočka, poseł z KP PiS

## To nie jest solidaryzm społeczny

Należy zadać pytanie politykom, czy wiedzą, dlaczego przed laty trzydziestokrotność została wprowadzona? Obecnie mamy kapitałowy system emerytalny. Oznacza to, że od tego, ile uzbieramy na emeryturę, tyle w przyszłości otrzymamy. Wprowadzenie maksymalnej składki od trzydziestokrotności średniego wynagrodzenia przy obecnym systemie emerytalnym jest zabezpieczeniem przed tzw. kominami emerytalnymi.

Jeżeli dzisiaj rząd chce zlikwidować to rozwiązanie, to doprowadzi do tego, że w przyszłości osoby zarabiające najwięcej, będą otrzymywały bardzo wysokie emerytury. Ich waloryzacja niejednokrotnie przewyższy emerytury otrzymywane przez inne osoby. W przyszłości rozwiązanie zaproponowane przez rząd premier Beaty Szydło spowoduje jeszcze większe nieakceptowane społecznie dysproporcje w wypłatach emerytur.

Piotr Duda, przewodniczący KK

## Młode Wilki w Dziale Rozwoju Związku

„Wszystko płynie” zwykł mawiać Heraklit z Efezu. Trudno się z tym zgodzić, szczególnie kiedy dotychczasowy koordynator Czesław Knapik, przeszedł na emeryturę zostawiając dział w młodych rękach.

Miło nam poinformować, iż z największą przyjemnością dołączyliśmy do DRZ i jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni, jak sprawnie to przebiegło. Przed Państwem Natalia Ceglarz i Marek Bajda duet organizatorów z głowami pełnymi pomysłów, młodzieńczym zapałem i otwartością na każdą formę współpracy i pomocy istniejącym oraz nowo powstałym komisjom zakładowym.

Aktualnie skupiamy się na odświeżeniu kontaktów z KZ, pomocy merytorycznej w przypadku jednostek odpornych na uroki związku oraz opracowaniu materiałów informacyjnych i instruktażowych w nowej odsłonie. Jesteśmy do Państwa dyspozycji w dni robocze w godz. 8:00–16:00 w siedzibie Regionu Rzeszowskiego NSZZ Solidarność (ul. Matuszczaka 14) I Piętro, pokój 19.

Zachęcamy również do kontaktu z Agnieszką Hryniewicką, pracownikiem DRZ o b e c n y m w Oddziale ZR w Mielcu (ul. Chopina 8) w poniedziałki i wtorki w godz. 7.30–14.30 oraz w piątki w godz. 7.30–13.30, tel. 607 413 096, e-mail: agahryniewicka1@wp.pl



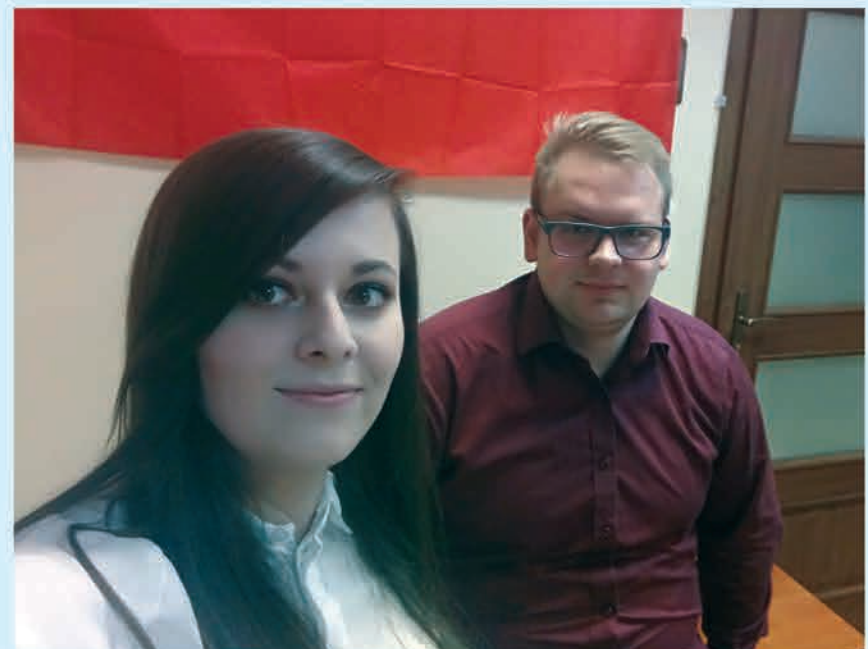
Zapraszamy również na dyżury naszego Działu, które odbywać się będą w pierwszy czwartek każdego miesiąca w godz. 10:00–14:00 w siedzibie ZR.

Z okazji zbliżających się Świąt chcielibyśmy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia, wszelkiej pomyślności, Bożego Błogosławieństwa, spokoju oraz 100% uzwiązkowienia w zakładzie pracy.

Pracownicy Działu Rozwoju Związku



Zachęcamy do wzięcia udziału w akcji **Podaruj trochę słodczy na święta** prowadzonej przez Dział Rozwoju Związku na terenie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Serdecznie dziękujemy za wszelkie wsparcie. Szczegóły dotyczące akcji na stronie internetowej ZR.



Natalia Ceglarz, 17 86292 75 i Marek Bajda, 17 850 14 43 chętnie wspomogą organizacje zakładowe i czekają na kontakt: drz.rzesz@solidarnosc.org.pl